

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

<p>Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 100 na prowincji „ 1.0</p> <p>UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca”.</p>	<p>Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.</p> <p>Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.</p> <p>Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.</p> <p>Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.</p> <p>Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.</p>	<p>CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem mk. 25.— w tekście mk. 15.—po tekście reklamy mk. 10.—, nekrologi mk. 10.—, zwyczajne mk. 7.00 za wiersz peltowy jednołamowy.</p> <p>Ogłoszenia drobne 250 m za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—</p> <p>Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej</p>
--	---	--

Redakcja i administracja Przejazd Nr. 8.

TELEFON Nr 32.

Konto czekowe P. K. 0.61143

Teatr Miejski

Dzielnia 18.
pod dyktando A. Zielenkowskiego.

Wtorek 8 b. m. po cenach zwyczajnych

Księga Hjoba

kom. satyr. w 8 akt. B. Winowera.

Środa 9 b. m. po cenach zniżonych

Chory z urojenia

kom w 5 akt. Mollera.

Czwartek 10 b. m. po cenach zniżonych

Z. A. D.

kom. w 4 akt. Dulismall'a.

Naczelnik Państwa w Paryżu.

(Powrót do kraju)

Dzień sobotni.

PARYŻ, 6. (PAT) Od specjalnego korespondenta: Sobota była punktem kulminacyjnym uroczystości, w czasie której ujawnił się cały charakter narodu francuskiego. Uroczystość pozostawi niezatarte wspomnienie. Wśród najwspanialszej pogody Naczelnik Państwa wraz z małżonkami Francji, generalami i przedstawicielami prasy przyjęty został w szkole Saint Cyr. Tu odbyło się przyjęcie orderu Virtuti Militari marszałkowi Fochowi. Przed śniadaniem, które odbyło się w pałacu Rzymskim, marszałek Piłsudski wręczył Millerandowi order „Białego Orła”. Król belgijski nadesłał serdeczny telegram do marszałka Piłsudskiego.

Wspaniałe było przyjęcie w Ratuszu. Sala św. Jana ubrana była białymi orłami i sztandarami polskimi.

Na uroczystej akademii w Sorbonie oprócz Noulensa i Apela przemawiał także członek Akademii francuskiej Jean Richeten, którego przemówienie było pełne entuzjazmu dla Polski. Dzień sobotni był najcharakterystyczniejszym dla tych dni historycznych.

Piłsudski i Foch.

PARYŻ, 7. Marszałek Piłsudski był obecny na ewolucjach, dokonywanych przez tanki. Po ukończeniu tych manewrów obaj prezydenci rozmawiali 15 minut, poczem udali się na pole, na którym wojska ustawiły się w czworobok, podczas gdy nad nimi unosiły się samoloty. Marszałek Piłsudski i prezydent Millerand zwrócili się twarzą ku sztandarowi Saint Cyr. Wówczas generał Foch stanął nierzuciłom przed marszałkiem Piłsudskim, który zdjął płaszcz i przemówił do generała w te słowa:

„Zna duje się na tej ziemi francuskiej, zaprzyjaźnionej z Polską, którą z radością reprezentuję, w charakterze Naczelnika Państwa, jednakże w obecności wielkiego wodza, który potrafi odnieść zwycięstwo wśród najtrudniejszych warunków, nie mogę zapomnieć, że jestem żołnierzem. Jako żołnierz podziwiam i podziwiałem olbrzymie dzieło jakiego dokonał, biorąc na swoje barki tak olbrzymią odpowiedzialność. I dlatego dziś z uczuciem głębokiej radości ofiaruję Ci krzyż „Virtuti Militari”, ten krzyż, który jest mi tak drogi, a który nosilem na swej pierśi jako Naczelnik Wódz Armii Polskiej”.

Po tych słowach marszałek Piłsudski odpiął krzyż, wieszając na pierśi i przypiął go generałowi Fochowi. General, widocznie wzruszony dziękował, przypominając przyjaźne uczucie, jakie

żywi dla Polski i oświadczył, że jest głęboko przejęty tem, iż takie wysokie odznaczenie otrzymał z rąk samego Naczelnika Państwa Polskiego. Na ten moment obaj marszałkowie podali sobie ręce, a tymczasem muzyka odegrała hymn polski i „Marsyljanek”.

Mowa Naczelnika Państwa w ratuszu.

PARYŻ, 7. (PAT) Havas. Na mowę prefekta departamentu Sekwany, wygłoszoną w czasie przyjęcia w ratuszu odpowiedział marszałek Piłsudski m. in.

„W chwili, w której wszelkie objawy życia narodowego były systematycznie tłumione na ziemi polskiej, Paryż stał się centrum patriotyzmu polskiego, skąd promieniowała w słowach poetów i mężów nauki odzywca siła, w której Polska czerpała odwagę i pociechę. Oto są przyczyny, dla których kultura Paryża jest tak głęboko zakorzeniona w duszy polskiej. W ostatnich czasach, gdy Warszawa była zagrożona w szych siłach, szlachetna pomoc, z jaką pospieszyła Francja, dodała jej odwagi i oporu i siły do zwycięstwa. Gorące przyjęcie jakie zgotowaliście dziś prezydentowi Republiki polskiej jest nowym dowodem niezmiennych i serdecznych uczuć dla Polski, która przez moje usta wyraża wam największą wdzięczność”.

Osobno następnie podziękował marszałek za poruszone wspomnienia, dotyczące marszałka osobiście, zakończył zaś stwierdzeniem, że przyjaźń łącząca Polskę i Francję jest najlepszą gwarancją szczęścia i pomyślności obu krajów, a równocześnie gwarancją utrwalenia pokoju europejskiego.

Po mowach marszałek Piłsudski i cały orszak skierował się do salonu, w którym zaproszeni goście oraz członkowie Rady miasta wznosili okrzyki na cześć Piłsudskiego i Polski. Piłsudski wpisał się w Księgę Złotą i otrzymał dzieło Jona Caine. W sali bufetowej prezydent Rady municypalnej wznosił toast na cześć Piłsudskiego i Polski. Rozległy się buczne okłaski, muzyka odegrała hymn narodowy polski. Przed opuszczeniem ratusza marszałek Piłsudski złożył w ręce prezydenta miasta 10,000 fr. na rzecz biednych m. Paryża.

Nieliczone tłumy zgromadzonych owacyjnie witały i żegnały przyjeżdżających i odjeżdżających obu prezydentów.

W Sorbonie.

PARYŻ, 7. (PAT) Havas. Marszałek Piłsudski był w sobotę po poł. w Sorbonie, gdzie zebrałi się członkowie uniwersytetu, rektor akademii paryskiej, przewodniczący Rady uniwersyteckiej, przedstawiciel władz uniwersyteckich. W przyjęciu uczestniczyły liczne osobistości ze świata cywilnego i wojskowego polskiego i francuskiego.

Muzyka witała Naczelnika hymnem narodowym i Marsyljaną. Przemówienia wygłosili: ambasador Noulens, rektor akademii Apcl.

Odjazd Naczelnika Państwa.

PARYŻ, 6. (PAT) Havas. Wieczorem marszałek Piłsudski w towarzystwie Milleranda i jego małżonki, tudzież Brianda i Leona Bernarda był na przedstawieniu komedji francuskiej. Po przedstawieniu opuścił marszałek o godz. 11 m. 15 w nocy Paryż, udając się specjalnym pociągiem do Verdunu i na okoliczne pola bitew w towarzystwie ministra Barthou, min. Sapięhy, gen. Sosnkowskiego, pułkownika Winiawy Długoszewskiego, hr. Zamoyckiego, posła de Panafieu i marszałka Petin. Reprezentant Milleranda, le Fouquer, Veygand, gen. Henrys oraz personel poselstwa polskiego żegnali odjeżdżającego marszałka. Wojsko oddało honory wojskowe.

Na dworcu.

VERDUN, 7. (PAT) Po powrocie na dworzec marszałek Piłsudski udał się do specjalnego pociągu, w którym przyjechał minister Barthou. W pociągu tym minister Barthou wydał śniadanie na cześć marszałka Piłsudskiego. W śniadaniu wzięli udział gen. Petin, gen. Dubois, monsig. Ginsty. Po śniadaniu gen. Petin miał wykład o bitwie pod Verdun. O godz. 3 po poł. marszałek Piłsudski, pożegnawszy się udał się wraz ze swą do swego pociągu, aby odjechać do Warszawy; gdy pociąg ruszył muzyka zagrała hymn polski. Marszałek Piłsudski ukazał się w oknie i zawołał: Niech żyje Francja! Zebrani odpowiedzieli z okrzykiem: Niech żyje Polska!

Naczelnik Państwa w Poznaniu.

POZNAŃ, 7. (PAT) Dziś o godz. 7 m. 45 wraca Naczelnik Państwa w drodze powrotnej z Paryża do Warszawy zatrzymał się w Poznaniu. Na dworcu powitali go: minister byłej dzielnicy pruskiej Kucharski, dowódca DOG, gen. Raszewski, oraz liczny orszak urzędników i wojskowych. Entuzjastycznie witany przez publiczność, udał się Naczelnik Państwa na Zamek, gdzie podejmował go minister Kucharski. O godz. 10-ej wieczorem opuścił Naczelnik Państwa wraz ze swą Poznań, udając się w dalszą drogę.

Powrót Naczelnika Państwa do Warszawy.

WARSZAWA, 7. (PAT) Naczelnik Państwa powraca do Warszawy jutro tj. we wtorek 8 b. m. o godz. 10.20 rano.

Rokowania w Rydze.

Bolszewicy ofiarowują nam koncesje.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 7. Donoszą tu z Rygi. Według informacji, pochodzących z miarodajnego źródła, pomiędzy środkami platniczymi zobowiązań rosyjskich w stosunku do Polski — delegacja rosyjska wysunęła

sprawę koncesyj, proponując przyznanie Polsce prawa eksploatacji, oraz eksportu rudy żelaznej z Krzywego Rogu i Ziębienia Donieckiego.

Delegacja polska jest wogóle nieprzychylna usposobiona do załatwienia rozstrzygnięć w drodze koncesyj — i żąda wypłaty złotem. Delegacja polska wysunęła również projekt pokrycia przez Rosję powatnych części należności w markach polskich.

Sprawa Litwy.

Litwa się zgadza na plebiscyt.

GENEWA, 7. (PAT) Havas. — Rząd litewski zawiadomił Ligę Narodów, że przyjmuje rezolucję, powziętą w Brukseli w sprawie plebiscytu na ziemiach, co do których istnieje spór między Litwą a Polską pod warunkiem, że wojska polskie opuszczą te obszary i sprawa będzie załatwiona tylko na drodze plebiscytu, a Litwa zostanie uznana de jure.

Plebiscyt górnośląski.

Znow broń niemiecka.

BYTOM, 7. (PAT) W niedzielę na dworcu w Katowicach wykryto dwa wielkie kufrы, w których znajdowało się 150 granatów ręcznych. Broń nadeszła prawdopodobnie z Brzegu.

Niemcy ani myślą o odszkodowaniach!

(Groźba przesilenia rządowego w Prusach i w Bawarii).

BERLIN, 7. (PAT) Z Monachjum donoszą, że odbył się tam wielki wiec demonstracyjny przeciw żądaniom państw sprzymierzonych. W wiecu wzięło udział z górą 20,000 osób. Następnie demonstranci w pochodzie poszli pod gmach misji koalicyjnej, gdzie odśpiewali niemieckie pieśni patriotyczne.

Podobna demonstracja odbyła się w Hamburgu. Poza tem w całych Niemczech podnosi się jeden wielki okrzyk oburzenia przeciwko rzekomemu „krzywdzącym” uchwałom paryskim.

W sobotę odbyła się narada gabinetu ministrów Rzeszy i prezydentów ministrów poszczególnych państw Rzeszy, na której postanowiono w zasadzie odrzucić żądania państw sprzymierzonych, uważając je za wygórowane.

Min. spr. zagr. Simons oświadczył jednemu z korespondentów pism zagranicznych, że rząd niemiecki zdecydowany jest ustąpić, gdyby sprzymierzeni obstawali przy swoich uchwałach paryskich. Także w Bawarii grozi przesilenie rządowe. Bawaria pod żadnym warunkiem nie zgadza się na żądania sprzymierzonych. W szczególności nie pozwoli się rozbroić.

Po konferencji.

Ostatnia konferencja paryska, wbrew pesymistycznym przewidywanom pewnych kół politycznych, zakończona została dość zgodnym kompromisem, biorących w niej udział mocarstw. Nadzieje Niemiec — a nad nimi wyłącznie prawie obradowano — na możliwość pogłębienia istniejących w łonie koalicji rozdzwięzków okazały się kruche i zawodne.

Mimo niepokojącego przebiegu pierwszych posiedzeń, pp. Lloyd George i Briand nie dali światu gorszącego widowiska sporów i niezgody sprzymierzeńczej, a Niemcy nie doczekały się tak upragnionej przez nich roli tertii gaudentis.

Rezultaty obrad paryskich w sprawach rozbrojenia i odszkodowań, zawarte w notach, wręczonych już Niemcom, zdają się świadczyć, że próby polityki ustępliwości i pobłażliwości względem opornych Niemiec nie znajdują kontynuacji w najbliższej przyszłości, a wspólna linja koalicyjnego działania nie okaże zbyt wielkich odchyśleń od planu postanowień Wersalskiego Traktatu.

Rozporządzenia rządu niemieckiego w sprawie rozbrojenia uznane zostały oficjalnie przez Radę Najwyższą za niedostateczne. Nota Rady Najwyższej określa szczegółowo terminy rozwiązania poszczególnych organizacji wojskowych, sposoby wydania zapasów broni i amunicji, oraz zawiera szereg żądań, dotyczących rozbrojenia niemieckiej marynarki wojennej.

Policja bezpieczeństwa (Sicherheitswehr) ma posiadać jedynie charakter organizacji lokalnej, której liczebność nie może przekraczać 150.000. Rozbrojenie ma być ukończone do d. 30 czerwca b. r. Nawet próby niemieckie co do Prus Wschodnich, z których — wygrywając atut „bolszewickiego niebezpieczeństwa” — pragnęłyby Niemcy uczynić ośrodek renesansu militarystycznego, — nie znalazły na konferencji uwzględnienia, gdyż pozwolono na pozostawienie w fortecy Królewieckiej zaledwie 22 ciężkich dział.

Groźniej i twardziej jeszcze brzmią dla republiki niemieckiej postanowienia konferencji w sprawie odszkodowań. Aczkolwiek konferencja nie ustaliła ryczałtu reparacyjnego, określiła jednak wysokość pierwszych 16 rat rocznych (od 2 do 6 miliardów marek), jakie płacić mają Niemcy w okresie od 1921—1936 r. Prócz tych sum mają zapłacić Niemcy począwszy od r. 1921 42 raty roczne w złocie, wynoszące 10 proc. wartości eksportu niemieckiego. Ustaliwszy więc tymczasową

sumę odszkodowań na 70 miliardów marek w złocie, wysokość roszyt należności uzależniają sprzymierzeni od faktycznej zdolności płatniczej Niemiec, rozwoju ich eksportu i ogólnego stanu ekonomicznego Państwa.

Wielce uciążliwe i krępujące jest dla Niemiec postanowienie konferencji, iż Niemcy nie mogą dokonywać operacji kredytowych zagranicą pośrednio czy też bezpośrednio bez zezwolenia na to koalicyjnej komisji odszkodowań.

W razie niewypełnienia przez Niemcy sprecyzowanych w notach konferencji żądań, dotyczących rozbrojenia i odszkodowań, przewidywane są represje natury wojskowej, politycznej i ekonomicznej. Represje te polegać mają na obsadzeniu nowych obszarów niemieckich przez wojska koalicyjne, przedłużeniu terminu okupacji Nadrenji, nieprzyjęciu Niemiec do Ligi Narodów, wreszcie sekwestrze całości, lub części dochodów celnych niemieckich.

Rzecz zrozumiała, że tego rodzaju uchwały konferencji paryskiej wywołały przedewszystkiem w całej prasie niemieckiej wielką wrzawę, niezadowolenie i „święte” oburzenie. Wyrazem tych nastrojów jest ogłoszone 1 lutego w parlamencie niemieckim przez ministra spraw zagranicznych dr. Simonsa oświadczenie w sprawie żądań Państw Sprzymierzonych.

Zaprawione gorczą i udaną beznadziejnością, oświadczenie to kończy się znamienitą słowem, że „rząd niemiecki nie może pod żadnym warunkiem przyjąć jako podstawę do dalszych rokowań żądań Państw Sprzymierzonych w tej formie, w jakiej zostały zakomunikowane Niemcom”.

Dr. Simons zapowiedział jednocześnie, że rząd niemiecki opracuje i przedstawi Państwu Sprzymierzonym swoje kontrproponycje.

Te kontrproponycje przedstawione będą zapewne na nowej konferencji w Londynie, która ma się odbyć w końcu lutego z udziałem delegatów niemieckich. Miejmy nadzieję, że na konferencji tej na utyskiwanie, żale i bładania niemieckie dyplomaci koalicyjni znajdą jedną tylko odpowiedź: „Tu l'as voulu, Georges Dandin!”.

Wówczas dopiero postanowienia Rady Najwyższej staną się ciałem, znajdą egzekutywę i będą potężnym krokiem naprzód w trudnym procesie wrywania jadowitych kłów germańskiej bestji, grożącej wciąż jeszcze pokojowi Europy.

Niestety jednak Sejm na posiedzeniu 2 sierpnia 1919 r. uchwalił ustawę, w myśl której inspektorowie pracy zostali podporządkowani wojewodom i starostom; gdyby ustawa ta weszła w życie, inspektor pracy stałby się pod względem prawno-państwowym czynnikiem nieskończenie niższym nawet od dawniejszego rosyjskiego inspektora fabrycznego, bo i tamten nie był tak bezpośrednio poddany władzy urzędów administracyjnych.

Zrozumieć można jeszcze, że posłowie w nawale prac sejmowych nie zorientowali się w sytuacji i uchwalili podobną ustawę; natomiast nie można usprawiedliwić ówczesnego kierownika ministerstwa pracy i opieki społecznej tow. Prytara oraz innych jego współtowarzyszów z tegoż ministerstwa, bo ci mieli aż nazbyt wiele czasu na rozważenie się w projekcie i zwrócenie uwagi

komu należy na bezsensowność podobnego postawienia sprawy.

Powstała więc ustawa, a następnie różne rozporządzenia, z nią związane, ale wejść w życie to nie mogło.

Nareszcie na posiedzeniu Rady Ministrów 2 lutego r. udało się ministrowi Peplowskiemu przekonać Radę Ministrów, że ustawa cała funta klaków nie warta; wyrazem tego jest następująca uchwała Rady Ministrów:

„Rada Ministrów upoważnia ministra pracy i opieki społecznej do przygotowania ustawy o organizacji inspekcji pracy, opierając ją na zasadzie niezależności inspekcji pracy do organów administracyjnych. Do czasu przeprowadzenia tej ustawy, organizacja organów inspekcji pracy zostanie utrzymana w ramach dekretu z 3-1-1919”.

Rzeczą więc posłów będzie dopilnować, aby owa „organizacja organów” była dokonana na innych zasadach, niż proponowała popesowska ustawa z 2 sierpnia 1919 r.

St. Kret.

Zagraniczna Kronika Polityczna.

Wzrost militarystyki pruskiej.

W Sejmie Rzeszy toczy się obecnie dyskusja nad budżetem Reichswehry. Projekt rządowy spotkał się z nader ostrą krytyką ze strony posła Künstlera (niezaw. soc.). Przytoczył on szereg dat z gospodarki wojskowej, które warto przytoczyć.

Künstler stwierdza, że rozbiti w r. 1918 militarystami na nowo odzyskał swe przodujące stanowisko. Wydatki na wojsko są nie proporcjonalnie wielkie. Np. samo utrzymanie 41,000 koni dla 100,000 armji będzie kosztować 15,421,900 mk. Oddział wywiadowczy ma kosztować 22 milj., żywność dla 11,300 gołębi wojskowych pochłonie 409,500 m. 1345 psów służbowych ma kosztować 535,000 mk. Dla zwalczania gruźlicy wyznaczono tylko 2 i pół miliona. Każdy bataljon ma mieć 24 muzykantów, a w całej armji ma się znajdować 8,000 muzykantów. Jest obawa, że muzycy wojskowi zajmą miejsce muzyków cywilnych. Obsługa religijna ma kosztować 601,200 mk. Sama odzież sportowa dla armji ma kosztować 50 milj. mk.

Ogólną ciekawą pozycję stanowi 500 milionowy dar dla powstańców z czasów zamachów Kappa.

Mistycezm przyszłego prezydenta St. Zjednoczonych.

Prezydent Harding zajmuje się stale kwestją przebudowy Ligi Narodów. W usiłowaniu tych spotyka przeciwników w osobach senatorów jak Johnson i Borah, którzy wrogo odnoszą się do wszelkich projektów Ligi lub związków międzynarodowych.

Prezydent twierdzi, że krytyka paktu Ligi Narodów jest konieczna, zanim się przystąpi do stworzenia nowego zrzeszenia państw.

Prasa amerykańska jest jednak zdumiona zarzutem, jaki Harding uczynił paktowi Ligi na pierwszym miejscu. Największą winą paktu, wedle niego, jest to, że w całym pakcie ani razu nie wymieniono imienia Boga. Teologowie amerykańscy zbijają ten zarzut, twierdząc, że nieszczęściem Ligi Narodów nie była bezbożność samego aktu, lecz bezbożność otoczenia.

W każdym razie podkreślić należy że mistycezm polityczny, który zarzucano prezydentowi Wilsonowi, znajduje silniejszy jeszcze wyraz w oświadczeniu jego następcy.

Sprawy robotnicze

Obstudozenia Pracowników Kolejek Podjazdowych.

Ze Związku Zaw. Pracowników Kolejek Podjazdowych, otrzymaliśmy z prośbą o zamieszczenie komunikat następujący: „Pracownicy Łódzkich Kolejek Dojazdowych w ilości 274 osób, zebrani na wiecu w dniu 8 lutego 1920 roku, stwierdzają, że ogłoszone w „Rozwoju”, „Kurjerze Łódzkim” i „Nasze Łódzkie Zeitung” z dn. 2 lutego 1921, wywody 27 pracowników Ł. K. D. w stosunku do kol. Rychleńskich są bezczelnym kłamstwem i oszczerstwem i wywołane są jedynie chęcią oczyszczenia swego zbrukanego sumienia.

Pracownicy uznają podpisanych na odezwie 27 łamistrąjków, za zdrajców swojej sprawy i wzywają wszystkich pracowników do bojkotowania ich.

Przewodniczący: W. Chirzanowski. Asesorowie: St. Czerwiński, K. Gwłowski. Sekretarz: Jan Kanicki.

Baczność pończaszniczy!

W środę, o godz. 6 wiecz. przy ul. Głównej 81 odbędzie się ogólne zebranie wszystkich robotników z fabryk pończaszniczych. Sprawy bardzo ważne. O liczne przybycie uprasza Zarząd.

Na marginesie chwili.

Czy policja tego nie widzi?

Mieszkańcy domu № 30 przy ulicy Grabowej skarżą się na straszno brudny, w jakich formalnie łonie cała ta posesja. W ostatnich czasach zdarzyły się tam trzy wypadki tyfusy plamiaty. Wobec tego lokatorzy są w obawie, że zaraz na tak podatnym gruncie może się rozszerzyć. Gospodarz mieszkania przy ulicy Piotrkowskiej i wcale o warunki sanitarne w swoim domu nie dba.

Czy policja tego nie widzi?

W sprawie komornego.

Z inicjatywy Ministerjum Zdrowia odbyła się w Warszawie konferencja w sprawie pobierania przez właścicieli domów od lokatorów opłat dodatkowych zgodnie z art. 8 Ustawy o ochronie lokatorów z dn. 18 grudnia. W konferencji brali udział przedstawiciele ministerjów: spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, ochrony pracy, robót publicznych, zdrowia, oraz 3 istniejących związków właścicieli nieruchomości pp. Trejdosiewicz, inf. Wolfowski i Stern. Związek lokatorów reprezentowali pp. adw. Kijewski, Wtkowski i Boanowski. Sprawy referował z ramienia Min. Zdrowia dr. Adamski.

Kamienicznicy żądali, aby dodatkowe opłaty były uiszczane wraz z komornym, reprezentanci lokatorów zaś uchylili się od wypowiedzenia swej opinji, twierdząc, że muszą się porozumieć ze swymi mocodawcami. Ostatecznie konferencja nie doszła do żadnych wyników.

W sprawie tej odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie.

Faramuszk.

Słońce i księżyc

(Bajka).

Księżyc raz ogłosił światu od końca do końca, że może on bardzo łatwo spełniać funkcje słońca.

Zebrał przeto wszystkie siły, by świecić wspaniale: słońce samo pozostało na odludnej skale.

Cóż się dzieje! Głupi księżyc tyle czynił wrzasku, a nie może z siebie dobyć najmniejszego blasku.

O, księżycu, trudno dojrzęd pęchy twojej kołca... Wiem, i ty zaświecić możesz, lecz z pomocą słońca.

Cwieszk.

Sukces Ministra Peplowskiego.

Inspekcja pracy powstała w Polsce na zasadzie dekretu z 3 stycznia 1919 r., określającego zadania i zakres pracy inspektorów; dekret ten uniezależniał inspektorów od władz administracyjnych poddając ich jedynie władzy własnego ich ministerstwa. Pod tym względem dekret był wzorowany na odpowiednich prawodawstwach zachodnich państw kulturalnych, gdyż inspektor pracy musi być, jak sędzia, postawiony poza sferą wpływów władz policyjnych, jeżeli istotnie ma pracować w sposób bezstronny, w myśl wskazówek wyłącznie sumienia.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

8 wtorek	Dziś	Jana	
	Jutro	Popielec	
	Wschód słońca,		7 m. 34
	Zachód		4 m. 55
	Wschód księżycy		10 m. 32
	Zachód		8 m. 40

— Złoto i drogie kamienie dla Skarbu.
W myśl uchwały 1-go Organizacyjnego Zgromadzenia Łódzkiego Wojewódzkiego Komitetu Popierania Skarbu Narodowego postanowiono utworzyć na okręg miasta Łodzi odrębny Komitet zbierania kruszców i drogich kamieni dla Skarbu Narodowego w skład którego powinni wejść przedstawiciele wszystkich warstw społecznych oraz inspekcji, który zajmie się zbieraniem kruszców i kamieni szlachetnych oraz propagandą dla poparcia tego celu wśród najszerzszego kręgu społeczeństwa. W dniu 10 b. m. odbędzie się w tym przedmiocie w lokalu Liby Skarbowej (Ogródowa 17) o godz. 5 popoł. zebranie, na którym dokonana będą wybory tego komitetu.

— Z Rady Miejskiej. 10, 11 i 12 (III sesji) posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w środę, czwartek i piątek, dn. 9, 10 i 11 lutego 1921 r., o godz. 6 popoł., w sali posiedzeń Rady Miejskiej, przy ul. Pomorskiej № 14.

— Na kolejach podjazdowych.

Jak się dowiadujemy, przyczyną nieuruchomienia kolejek podjazdowych w niedzielę, było to, że depresja, o której my pierwsi podaliśmy wiadomość w onegdajszym numerze „Pracy”, zalecającej dyrekcji kolejek dopuszczenie pracowników do zajęcia—woźny biurowy nie dojechał w swoim czasie dyrekcji i ta ostatnia o niej nic nie wiedziała (!). Dopiero wczoraj od rana uruchomione zostały kolejki i to tylko na linii Zgierskiej, na pozostałych zaś dopiero w południe. (O konsternacji, jaka zapanowała w dyrekcji, świadczy fakt, że rano jeszcze wczoraj nie umiano dać współpracownikowi naszemu konkretnej odpowiedzi co do uruchomienia kolejek).

Wczoraj przyjechał z Warszawy delegat Zarządu Głównego Zw. Kolejarzy ob. Odrobina, dla prowadzenia dalszych pertraktacji z Dyrekcją. Dziś odbędzie się zebranie Zarządu Koła pracowników Ł. K. D. i Komisji Strajkowej. O przebiegu konferencji podamy w najbliższym numerze.

— Kina od dziś czynne! Komisarz rządowy na m. Łódź ogłasza: „Wobec otrzymania przez Elektrownię znaczniejszych transportów węgla, rozporządzenie moje z dnia 2 lutego r. b., dotyczące wyłączenia z sieci kablowej kinematografów, teatrów, sal balowych i innych lokali, służących jako miejsca rozrywki, odwołuję”.

— Polska ustawa o kasach chorych stoi wyżej od niemieckiej. Rozwiązania polsko-niemieckie w sprawie likwidacji wzajemnych zobowiązań zakresu ubezpieczeń wykazały, co stwierdzili delegaci rządu niemieckiego, że obecna polska ustawa o kasach chorych jest wzorowa w całym tego słowa znaczeniu. Delegaci niemieccy dali nawet, że stoi ona wyżej od takichże ustaw państwowej w Niemczech.

— Uznanie dla ustępującego D-ocy Okr. Generalnego. Z racji usypiania gen. Olszewskiego ze stanowiska dowódcy Okr. Gen. Łódzkiego, prezydent Rzewski w imieniu miasta złożył ustępującemu generałowi podziękowanie za harmonijną współpracę z władzami komunalnymi, podkreślając zarazem, że żywy udział generała we wszelkich poczynaniach społecznych i obywatelskich na terenie naszego miasta zjednał mu sympatię ludności i przyczynił się w wysokim stopniu do usunięcia rozdziewka między armją i społeczeństwem. Lud szanuje armję, która obroniła kraj przed najazdem wroga i rozumie, że jest ona krwią z krwi i kości narodu.

— Skutki śnieżycy. Jak się okazuje wichura, jaka w poranku z śnieżycą szalała w tygodniu ubiegłym, nie tylko zrujnowała lub uszkodziła wiele budynków wiejskich, ale pociągnęła także ofiary w ludziach.

W ziemi Błonskiej padł ofiarą śnieżycy właściciel wsi Kłodzienko, gm. Pas, A. Michalak. Gdy śnieżycą, połączona z gołolodzieją, dosięgła najwyższej sily, Michalak znajdował się w powrotnej drodze z lasu, wioząc wóz drzewa. Kilkakrotnie zmuszony był ładować drzewo na wóz, który wichura raz po raz przewracała. W końcu chciał dotrzeć do domu już tylko próżnym wozem, lecz wyczerpany z sił spadł z wozu i zmarł w polu w pobliżu swej wioski. Konie powróciły do domu same.

— Ceny maksymalne. Na posiedzeniu tutejszej Miejskiej Komisji Aprowizacyjnej w Łodzi, w dn. 4/II r. b. pod przew. p. Kafanego, ustalono ceny maksymalne, jak ustępuje: chleb mk. 35 za funt, mleko do 25 mk. litr, masło 165 mk. funt, drzewo wagonowo 36 mk. pad, hurtowo w szczapach 40 mk., hurtowo rabane 50 mk., w detalu w szczapach 50 mk., rabane mk. 60 pud, ziemniaki do mk. 220 ćwiartka, funt 4 mk., wieprzowina funt mk. 90, schab i baleron 95 mk., słonina, sadło, boczek wędzony i pasztetowa po 120 mk. funt, salceson i kiełbasa po 100 mk. funt, surowa wędzona szynka 110 mk., baleron surowy wędzony 140, baleron gotowany, szynka gotowana i szmalc po 160 mk. funt, kaszanka 60 mk., kiszka czarna i podgardlanka po 80 mk., wołowina I gat. 75 mk., II 70, cielęcina 65 mk., koszerne—wołowina I gat. 85, II 75, cielęcina koszerne na 75 mk.

— Urząd Walki z Lichwą skazał na kary od 20 do 200 tysięcy ma. za spekulację 12 sklepikarzy.

Ze Stow. majstrów fabrycznych. Z uznaniem pointeso należy projekt zarządu Stow. majstrów fabrycznych, dotyczący otwarcia kursów wieczornych dokształcających w celu edycyja specjalnych studów przez członków Stowarzyszenia, pragnących zająć różne posady nadmajstrów fabrycznych w oddziałach faoryk, jak w przedziałach, tkalniach i wykończalniach. Dla zrealizowania projektu wybrano komisję, która zajmie się opracowaniem programu kursów.

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie doroczne NPR.

Dnia 13 lutego o godz. 3 pp) w sali Polsk. Zw. Zaw. (Główna 31. odbędzie się roczne ogólne zebranie delegatów organizacji NPR. w Łodzi. Porządek obrad zebrania:

- 1) Odczytanie protokołu.
- 2) Sprawozdanie z działalności Zarządu.
- 3) Sprawozdanie kasowe.
- 4) Wybór Zarządu, Komisji rewizyjnej i rozjemczej.
- 5) Wolne wnioski. Zarządy dzielnic i kół—obowiązane są najpóźniej do dn. 6 lutego złożyć w Sekretarjacie listę wybranych delegatów, dla których przygotowane zostaną legitymacje, upoważniające ich do wzięcia udziału w zebraniu i głosowaniu.

Dzielnica Wodna.

Posiedzenie Zarządu dzielnicy Wodnej wraz z dziesiętnikami odbędzie się w środę dn. 9 b. m. o godz. 7 wiecz. w klubie NPR. (Piotrkowska 91). Sprawy ważne.

Na fundusz wyborczy N. R. P.

- Kazimierzczak St. 5 mk., Doliwa St. 20, Kacmarek W. 5, Michalski M. 5, Winer A. 90, Candrowiczówna A. 20, Woźniak J. 20, Romański St. 20, Wrzesiński F. 20, Kotoziej W. 40, Kacmarek M. 5, Walenda J. 5, Rusiak W. 5, Wasilczyk J. 5, Grabowska W. 10, Majewska A. 10, Lanks Z. 5, Sniada M. 5, Stokowska A. 5, Kubaszczak 10, Owczarek K. 5, Bogusiak 5, Kozłowiczówna H. 10, Gynamon 25, Kędziówna L. 25, Musiałek L. 20, Targowski 5, Majchrzak 4, Trzesz żyński 2, Dygas 5, Paprocki 5, Iloski 3, Kurowski W. 4, Miksa 6, Jabłoński 10, Marchwińska 10, Bogusiak 5, Grelak 10, Ruczkowski 100, Hubtych 20, Skibiński 5, Stybe K. 10, Firus R. 10, Gawlak 10, Dudzik W. 10, Napierański 1, Wdowiak 1, S. Kotlicki 10, Kotlicka A. 3, Pawlak 10, Böhmert 10, Dreger 10, Osiewa W. 10, Patora A. 10, Marudziak 10, Cechiński 10, Stróżawski 15, Zieliński M. 1, Kacmarek L. 22, Prósinowska J. 10, Kubiak A. 12, Socha 11, Kozłowski A. 25, Kozłowska W. 25, Jannecki W. 10, Jarzdzik 20, Gajdzica 30, Mierzkwicz 20, Kozłowski W. 20, Szychowski W. 20, Nosiak F. 20, Siewczyk A. 20. Razem 930.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dzisiaj „Księża Hjoła” w wykonaniu pp: Dunikowskiej, Jarkowskiej, Kulakowskiej, Dębajego, Leszczyca, Noskowskiego, Nowakowskiego, Regry, Rdzawicza, Wiśniewskiego i Zelwerowicza. W środę dla zraszek inteligentnych po znionych cenach „Chory z urojenia” Mollera po raz 14-y.

W czwartek „Związek Atletów Duca” Dubamella wysoce subtelną i głęboką tragikomedją i gorzką satyrą na współczesny intelekt naszej inteligencji.

W czwartek dn. 17 bm. premiera „Ciotuni” Al. Fredry w reżyserji Brokowskiego na tle nowej wystawy pomysłu A. Pronaszki.

— „Pod zieloną gwiazdą”. Dzisiejszy bal maskowy na rzecz Tow. opieki nad żołnierzem uzdrowieńcem w Sali koncertowej jest ostatnim balom karnawałowym.

Komitet składa się z następujących osób: pułkownik dr. Arct, dr. Grabowski, major Zawiaślak, prezydent Rzewski, rejent Jezewski, rejent Trojanowski, inż. Gmielnicki, k-m Kipke, red. H. Cymerman, Arno Detel, Oskar Ziegler, E. Humberg, K. Piaff, dr. Pawlikowski, J. Gerson, E. Babiacki, dyr. B. Inkenhof, J. H. Grawe, N. Goldstein, A. Fuchs, dr. Garapich, J. Wasieleski, E. Stegman, dr. J. Sachs.

Początek o godz. 11 wiecz. Bilety są do nabycia w cukierniach Szaniawskiego i Gostomskiego.

Z Sądu Doraznego.

Wyrok w sprawie Garawackich.

Wczoraj, o godz. 10 i pół rano sąd przystąpił do przesłuchania dodatkowego na zadanie obrony, dwóch świadków: Marnię Ban, córkę właściciela herbaciarni przy ul. Ogródowej 8 oraz Mojżesza Szmalia. Zeznania ich nie nowego dla sprawy nie dostarczyły. Przewodniczący oznajmił, iż dochodzenie sądowe zostało ukończono.

Zabrał głos tow. prokuratora Polakiewicz. Zaznacza on, że Lewiński był ciągle napastowany przez Garawackiego o przystąpienie do spółki. Lewiński, zdaniem prokuratora, był zacnym, cieszącym się dobrą opinią, solidnym kupcem, tymczasem Garawacki, przybyły z Rosji, gdzie plastował urząd komisarza bolszewickiego, nie zażywał dobrej opinji. Echa z Rosji przynosiły wiadomości, że Garawacki ma na sumieniu nie jedną ofiarę.

Garawacki poczynił szereg przygotowań do morderstwa wspólnie z „Zóltym”. Sennik, w którym znaleziono trupa, był własnością Garawackiego, siennika tego, który zyskał leżał w wannie, nie znalazł świadek Ciecchanowski. Kartka znaleziona w sienniku, była pisana ręką Garawackiego. Uprzymiarniając sobie miejsce przestępstwa, prokurator uważa, że obficie śladów krwi na różnych przedmiotach, jest dostatecznym materiałem dowodowym.

Prokurator nadaje ważne znaczenie słowom Garawackiego, który z oburzeniem w rozmowie krzyknął do Lewińskiej: „Cóż pani myśli, że ja zabiłem męża”. Wówczas to w rodzinie Lewińskich musiało zrodzić się przekonanie, że Kasper Lewiński już nie żyje. Zbrodnia dokonana być musiała w dniu 29 listopada. Dalej prokurator jest przeświadczony, że udział w mordzie brał także Umański („Zóltý”).

Co do oskarżonej Garawackiej, prokurator twierdzi, iż napróżno szukał okoliczności przekonywujących o jej niewinności, lecz nie znalazł. Garawacka, zdaniem prokuratora starała się zatrzeć wszelkie ślady zbrodni, mimo, że początkowo zdawało się, iż ta kobieta nie jest zdolną świadomie wziąć udziału w zbrodni.

Po mowie prokuratorkiej — zabrali głos obrońcy: adv. Kobylński i Piotr Kon. Oskarżeni Garawaccy w ostatnim słowie twierdzą, iż są zupełnie niewinni. Oskarżony Garawacki, mówiąc „Ja nie jestem zabójcą” — padł na ławę i zemknął. Przeprowadzone go wkrótce do przytomności.

O g. 6 i pół popołudniu sąd udał się na naradę, która trwała kilka godzin.

O g. 10 m. 20 wieczorem sąd ogłosił wyrok, mocą którego, uznając winę obu oskarżonych, na podstawie stwierdzonych dowodów, skazał Garawackiego na karę śmierci przez rozstrzelanie, a Cecylję Garawacką, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, na dożywotnie ciężkie więzienie.

Po odczytaniu wyroku, skazana Garawacka zaczęła głośno szlochać. Garawacki padł na ziemię. Zdradzał on pomieszczenie zmysłów, wskutek czego wezwano lekarza—sychiatrę; wobec tego ostatniego wypadku Sąd wysłał depeszę do Naczelnika Państwa o ulaskawienie skazanych.

Komunikat.

W wykonaniu uchwały Rady Ministrów w sprawie zwalczania drożyzny Ministerstwo Spraw Wewnętrznych upoważniło Pana Wojewodę do internowania paskarzy wojennych na podstawie postanowień ustawy w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa Państwa i utrzymania porządku publicznego.

Oдноsne decyzje wydawać będzie Pan Wojewoda na podstawie wniosków podległych mu władz administracyjnych I instancji.

Jednocześnie w celu zorganizowania całej akcji walki z drożyzną i zachęcenia społeczeństwa do współdziałania z władzami w tej akcji poleciło Województwo Starostom i Komisarzowi Rządu na m. Łódź zainicjować natychmiastowe utworzenie Komitetów społecznych, składających się z przedstawicieli organizacji tak konsumentów, jak i producentów, któreby współdziałały z władzami:

a) w wykonaniu odczoły Rządu do producentów w sprawie niepodnoszenia cen,

b) w sprawie propagandy bojokotu drogich towarów,

c) w sprawie zwalczania zbytku. Również wydane zostały odpowiednie zarządzenia w celu jak najdalej idącego skoordynowania działalności urzędów walki z lichwą z działalnością władz administracyjnych w kierunku zwalczania drożyzny. Akcja ta jednak wówczas tylko wyda odpowiednie rezultaty, jeśli społeczeństwo poprze w całej pełni starania władz państwowych.

Komunikat.

Na zebraniu Zarządu Związku weterynaryjnych felcerów w dniu 6 lutego r. b. postanowiono wypłacić po pięć tysięcy marek na zapomogę wdowom Kazimiorze Klaju i Helenie Kurzynowskiej, pozostałym po felcerach weterynaryjnych zmarłych jako ofiary obowiązku służby.

Przytem zebrano na drodze składek dobrowolnych 547 marek na plebiscyt Górnośląski.

Zarząd polskiego Związku weterynaryjnych felcerów.

P. K. K. P.

(rach. bież. Nr. 892 przyjmuje ofiary na plebiscyt)

górnoszląski

Jeszcze jest czas, ale już najwyższy.

Mimo 600 lat

ucisku niemieckiego

Górny Śląsk

jest polski

Niech więc będzie

w POLSCE

W Banku Związku Spółek Zarobkowych na rach. bież. N. B. 486 można wpłacać ofiary na plebiscyt.

Robotnicy popierajcie swoje pismo „Praca”.

TELEGRAMY

Niemcy w Polsce o stosunkach polsko-niemieckich.

ODBIADZ, 7. (PAT) — Na wiecu wyborców niemieckich mówcy stwierdzili, że położenie Niemców w Polsce polepszy się za rok, że można spokojnie patrzeć w przyszłość. Władze centralne stały się przeciwniczkami zwrócenia ludności niemieckiej do władz postępową niekwalifikującą, stwierdzając, że urzędy nie funkcjonują jeszcze normalnie, co w państwie polskiem jest zupełnie zrozumiałe.

Wszechświatowy spisek komunistyczny.

PARYŻ, 7. Ostatnie aresztowania licznych komunistów w Paryżu, Nicei oraz innych miastach doprowadziły do wykrycia spisku międzynarodowego. Aresztowani komuniści są to przeważnie żydzi rosyjscy, używający fałszywych nazwisk. Dziennik „Liberte” podaje w tej sprawie szczegóły następujące.

Podczas rewizji znaleziono korespondencje poufne, pochodzące z Moskwy. Korespondencja ta pozwoliła ustalić, iż aresztowani są delegatami rządu sowieckiego, wysłanymi z misją przygotowania truchu rewolucyjnego, nietylko we Francji, lecz również w innych mocarstwach sprzymierzonych, jak Włochy, i Anglia. Aresztowany Abramowicz, pod fałszywym nazwiskiem studenta medycyny Zalewskiego, wyjechał w swoim czasie do Nicei w towarzysztwie dwu żydówk niemieckich. Celem wyjazdu było nawiązanie stosunków z komunistami włoskimi, którzy byli uprzednio zawiadomieni o przyjeździe Abramo-

wicza Abramowicz spotkał się w okolicach Mentony z pewnym anarchista włoskim.

Udzielił w naradach brat również przedstawiciel komunistów włoskich. Zburzenia rewolucyjne miały wybuchnąć jednocześnie we wszystkich trzech krajach w drugiej połowie lutego, lub w pierwszych dniach marca.

Afera bolszewicka we Francji.

PARYŻ, 7. (PAT) H. vas. — Poszukiwania w śledztwie komunistów trwają w dalszym ciągu. Dzienniki donoszą o istnieniu dowodów, że wielu znanych komunistów pobierało pieniądze z Berlina. Na prowincji przeprowadzono również liczne rewizje, które dały obfity materiał. „Matin” donosi z Moguncji, że w Frankfurtu policja aresztowała 14 osób, między innymi kilku komunistów wojujących i kierowników organizacji zbrojnej.

Przesilenie rządowe w Grecji.

CHORSEA, 7. (PAT) R. A. Wiadomość z Aten o zmianach w gabinecie Rinalisa i powierzeniu G. Anarisowi misji utworzenia nowego gabinetu wywołała w londyńskich kołach dyplomatycznych niezadowolone, które minęło na wiadomość, że G. Anarisowi nie udało się utworzyć gabinetu i że Kalarogopoulos otrzymał tę misję. Ten ostatni jakkolwiek uchodzi za przeciwnika Venizelosa jest jednak umiarkowany, a przyjął jego do Ententy jest szczerą. Jeżeli uda mu się utworzyć gabinet z członków wszystkich partii tak venizelistów jak i gunaristów, to będzie to dla pomyślnego przebiegu konferencji londyńskiej jak najlepszym prognostykiem.

Pettura prezydentem ukraińskiej republiki ludowej.

TARNÓW, 7 lutego. W rozmowie z polskimi korespondentami ukr. minister spraw zagranicznych A. Nikowski w całości stanowczo zaprzeczył prawdziwość przez gal. ukraińskie dzienniki rozsyłanych a przez prasę polską powtórzonych pogłosek o zamierzonej przez naczelnego atamana Petlurę dymisji, oświadczając nadto, iż Pettura podania o dymisję nie wnosił a stanowisko jego nietylko niezachwiane, ale nawet w ostatnich czasach wzmożone. Jego porozumienie z ukr. wyższymi kołami wojskowymi, ześrodkowanymi w nowopowstałej, tj. najwyższej radzie wojskowej, zostało w zupełności osiągnięte, niezadowolono zaś w obozach koncentracyjnych armii U. R. L. panujące nie dotyczy jego osoby i polityki rządu ukr., lecz stosunków obozowych, co do poprawy których istnieje uzasadniona nadzieja.

Dnia 2 lutego nastąpiło w Tarnowie uroczyste otwarcie Rady republiki, której powstanie jest wynikiem międzypartyjnego porozumienia.

Nie jest wykluczonem, iż panujące w kołach ukr. emigracji silne tendencje ostatecznego ustalenia formy rządu znajdą nawet swój wyraz w obecnych obradach Rady republiki nad kwestją ewentualnego zniesienia dotychczasowego Dyrektorjatu i wyboru Petlury — Prezydentem Ukraińskiej Republiki Ludowej, przyczem nadmienić należy, iż Dyrektorjat jako taki właściwie nie istnieje, skutkiem nieobecności większej ilości członków, którzy mimo wezwania i przekroczenia już dawno minionego terminu przyjazdu, na przez rząd ukr. postanowionego, dotychczas w zagranicy nie przybyli.

Ze stolicy i z kraju Cukier za nawóz.

WARSZAWA, 7. Na najbliższym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowo-budżetowej rozpatrywany będzie projekt ustawy, dający gwarancję rządu dla długu do kwoty 2 milj. funtów szterl., zaciągniętego w Anglii przez kooperatywę rolną polską na nawozy sztuczne i narzędzia rolnicze. Spłatę tego długu pro-

jekt ustawy przewiduje do 1-go marca 1922, i to przeważnie cukrem, a po części drzewem.

Ta operacja pożyczkowa jest dla Polski pod każdym względem pomyslna, dzięki bowiem nawozom pod buraki cukrowe, Polska nie tylko zwróci Anglii dług cukrowy, lecz także zyska znaczną ilość tego cukru dla siebie.

Panika na czarnej giełdzie.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 7. Dzisiaj czarna giełda zupełnie zamara. Żadnych transakcyj nie robiono. Panuje tam kompletny popłoch z powodu represyj ze strony rządu.

Wiadomości telegraficzne.

I rząd duński uznał wczoraj do jur. Rzeczypospolitą Estońską i Łotowską.

W Niemczech wzrasta ożywiona agitacja w celu przywrócenia monarchji.

27 żołnierzy polskich, którzy wraz z oficerami powrócili z Syberji do Francji, zostaną odesłani do ojczyzny staraniem konsulatu polskiego.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zł. 805—750,
Franki franc. 574—5715.
Funtj szt. — 3120—3031.
Marik niemieckie 13.35—12.45.
Korony czesko-słow. 11.25—10.95.
Ruble carskie, 500—500
Ruble dumskie 10.10—83.
Ruble dumskie 250—73.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

DRUKARNIA AKCYDENSOWA

- ŁÓDŹ, -

Przejazd 8 „PRACA” Przejazd 8

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DUKARSKIE np.: RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE, AFISZE, .. . PROGRAMY i t. p. DLA STOWARZYSZEŃ I ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH :::: ZNACZNE USTĘPSTWO.

- ŁÓDŹ, -

Przejazd 8 „PRACA” Przejazd 8

Potrzebny chłopiec lub panienka

z ładnym i wyraźnym charakterem pisma, pożądana jest znajomość pisania na maszynie.

Oferty składać pod „Potrzebny” w Administracji Dziennika „Praca”.

Kupujemy próżne butelki od wódek

w każdej ilości, płacimy najwyższe ceny

R. PFEIFER i S-ka, Nawrot 13 i 16.

CZCIONKI

zużyte kupujemy.

Płacimy najwyższe ceny, adm. „PRACY”.

Przejazd Nr. 8, od 10—12 i od 6—7.

Doświadczona ochraniarka do ochronki w Żelowie

Ziemi Piotrkowskiej, powiat Łaski

ZARAZ POTRZEBNA

Warunki listownie. Zwracać się do kierownika Szkoły Powszechnej p. Piotra Tuczka w Żelowie.

Ogłoszenia u obna.

A. A. A. Najtaniej
I najlepiej kupuje się łokciowa towary, wszelkich gatunków, Kilińskiego 40, m. 10. (mieszkanie prywatne). 681—20

A. A. Kupuje meble, garderobę, bieliznę, futra, maszyny do szycia, dywany, płacę najlepiej, Benedykta 28, m. 13, parter, Łódź. 402—30

Antoni Szybko zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 568—3

Kliment Franciszek zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 447—3

Krawiec wojskowy Sz. Feldtsofer (ul. Piotrkowska 69), wykonywa tanio i solidnie wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wojskowego i cywilnego wchodzące.

Potrzebne wykazniki do pracowni poczocho A. Czajkowskiej, Przejazd № 86, m. 3. 443—2

Potrzebna panienka i chłopiec, Cegińskiego 33, Kornbrót. 456—2

Pluczkowska Antonina zagubiła legitymację chłebową na osobę 2. 457—1

Płanik Władysław zagubił legitymację chłebową na 1 osobę. 458—1

Przybłąkał się pies, wlicze rasy, duty. Jest do odebrania, Odańska 14—0. 459—3

Pawlik Jan zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w P. K. U. oraz metrykę urodzenia. Proszę o zwrot za nagrodą mk. 100, Stopnia 85.

Pralnia chemiczna adw. H. Szalec, została obecnie nabyta przez S. Feldtschera, Łódź, ul. Wschodnia № 57 poleca się uwadze publiczności. Powierzone obstalunki wykonywa tanio i solidnie.

Strawiak Teodor zagubił paszport polski, wydany w Łodzi. 444—3

Skradziono książeczkę odliczeniową rocznika 1902, wydana na imię Aleksandra Popielskiego.

Trojjanowska Józefa zagubiła legitymację chłebową, wydaną na 4 osoby. 460—1

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

9—10	choroby oczu	codzien.	dr. Garliński
10—11	choroby wewnętrzne	..	dr. Magdziok
11—12	chor. skórne i wenier.	..	dr. Dutkiewicz
11—12	choroby kobiece	..	dr. Ługowski
12—1	chor. wewnętrzne i dziecięce (płuc i serc)	..	dr. Osinski
12—1	choroby chirurgiczne	..	dr. Artyfikiewicz
11/1—2/2	choroby chirurgiczne	..	
2—3	szkła, gardła i nosa	..	dr. Goldberg
2—3	chor. skórne i wenier.	..	dr. Skusiewicz
3—4	choroby oczu	..	dr. Michalski
3—4	choroby chirurg. kobiece	..	dr. Morka
3—4	chor. wewnętrzne i dziecięce	..	dr. Jokiel
4—5	choroby nerwowe	..	dr. Mittelsiedt
12/1—1/2	choroby kobiece	pon. środ. i piątek	dr. Kanw. Janiński
11/1—2/2		codzien.	dr. Starzyński
12/1—1/2		przybył	dr. Czaplinski

UWAGA: 1) Lecznica otwarta codziennie przez całą porę. 60 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju—od umowy.